

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Jagiellońska 3. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. 5-to Janka 1, Telefon 340. CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł, z odbiorem w administracji 2 zł 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty—10 gr. za mm. Jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem niżej 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicą 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio lamowy, za tekstem 10-cio lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Recepcja noworoczna na Zamku

WARSZAWA. (Pat.) Zgodnie z przyjętym zwyczajem P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjmował życzenia z okazji Nowego Roku dnia 1-go stycznia w Zamku Królewskim. O godzinie 10 rano składał życzenia personel Kancelarii Cywilnej i Wojskowej oraz Protokół dyplomatyczny.

O 10.30 p. prezes Rady Ministrów w otoczeniu członków Rządu udał się na Zamek i przyjął w apartamentach prywatnych P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zaraz potem P. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu członków Rządu, Kancelarii Cywilnej, Gabinetu wojskowego i Protokołu dyplomatycznego udał się do kaplicy zamkowej, gdzie ks. kapelan Bojanek odprawił mszę św. Po zakończeniu ceremonii religijnej P. Prezydent udał się do sali Marmurowej. W tym czasie prześchody senatorskie i galerię prowadząca od nich wchodził na Zamek JE. ks. kardynał Kakowski, arcybiskup metropolita warszawski, marszałekowie Sejmu i Senatu, dygnitarze państwowi i Korpus dyplomatyczny w komplecie w galowych mundurach. Oddział kompanii zamkowej oddawał honory wojskowe w galerii.

Pan Prezydent przyjął najpierw w sali Marmurowej na osobną audjencję JE. ks. kardynała, marszałków Sejmu i Senatu oraz p. prezydentów Najwyższej Izby Kontroli Państwowej, Sądu Najwyższego i Trybunału Administracyjnego, poczem o godz. 11.30 poprowadzany przez dyrektora Protokołu w towarzystwie p. prezesa rady ministrów i ministra spr. zagranicznych i otoczony członkami Kancelarii Cywilnej i Gabinetu wojskowego wszedł do sali rycerskiej, gdzie był już zgromadzony cały korpus dyplomatyczny.

Dz.ekan Korpusu dyplomatycznego, nuncjusz Apostolski msgr. Marmaggi wygłosił przemówienie, a które P. Prezydent również dłuższym przemówieniem odpowiedział.

Po krótkiej rozmowie z szefami misji Pan Prezydent Rzeczypospolitej, poprowadzony przez dyrektora Protokołu i otoczony przez członków Kancelarii Cywilnej i Gabinetu wojskowego, przeszedł do przyległych sal, przyjmując życzenia w sali Tronowej od duchowieństwa wszystkich wyznań, w gabinecie królewskim od sędziów, w t. zw. garderobie królewskiej od rektorów i senatorów wyższych uczelni, — w sali audjencyjnej od przedstawicieli wojska, — w sali Canaletta od posłów i senatorów, w sali „obiadów czwartkowych” od urzędników państwowych, w sali assambliowej od przedstawicieli społeczeństwa.

Wymlana życzeń noworocznych.

WARSZAWA (Pat.) Z okazji Nowego Roku nastąpiła wymiana depesz gratulacyjnych między p. Prezydentem Rzeczypospolitej a królem rumuńskim, królem bułgarskim, regentem Węgier, prezydentem Finlandji, prezydentem Austrii, cesarzem perskim i prezydentem Francji.

Reprezentacyjne polowanie w Białowieży

WARSZAWA (Pat.) Dnia 2 stycznia p. Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał do Białowieży, gdzie zamieszkał w pałacu myśliwskim. Panu Prezydentowi towarzyszą: marszałek Senatu Raczkiewicz, minister Michałowski, gen. Rydz-Śmigły, poseł lotewski w Warszawie m. n. Groswald, minister Arciszewski, wiceminister Karwacki, pos. Międzyński, wojewoda Kościelkowski, gen. Trojanowski i członkowie otoczenia p. Prezydenta.

W dniu 2 stycznia o godzinie 15.10 wyjechali z Rygi a o 11-ej przejechali przez Wilno, udając się na polowanie do Białowieży, w charakterze gości p. Prezydenta Rzeczypospolitej I. Mościckiego minister spraw wewnętrznych Skulninski, burmistrz m. Rygi b. premier Celmins, dyrektor banku rolnego pos. Zelitz, pos. Brekisz, pos. Laiminsz i pos. Leins-Leja oraz adiutant premiera plk. Lukinsz. Premier Skulnienki nie mógł wyjechać z powodu wypadku samochodowego, któremu uległ w dniu 1 stycznia. Pos. Zemgalsz zachorował na grype i musiał również zrezygnować z polowania.

Przyjazd P. Marszałka Piłsudskiego do Wilna.

W niedzielę, dn. 1. b. m. o godz. 18.20 przybył do Wilna Pan Marszałek Józef Piłsudski w towarzystwie plk. dr. Woyczyńskiego i adiutanta mjr. Buslera. Na dworcu oczekiwali i powitali p. Marszałka wojewoda wileński Zygmunt Beezkowicz, p. minister Jan Piłsudski i inni członkowie rodziny p. Marszałka, wyżsi oficerowie z inspektorem armji gen. dyw. Dąb Biernackim i gen. brygady Przewoźkim na czele, szefowie sądownictwa i prokuratury, dyrektor kolei i inni przedstawiciele władz. P. Marszałek zamieszkał w Pałacu Reprezentacyjnym.

Konferencja 5 mocarstw

w sprawie równouprawnienia Niemiec nie odbędzie się.

LONDYN (Pat.) Jak donosi „Daily Telegraph” projektowana przez Mac Donalda w drugiej połowie stycznia konferencja 5 mocarstw w sprawie ustalenia szczegółów przyznanej Niemcom równouprawnienia zbrojeń, nie odbędzie się. Zarówno Paul-Boncour jak i Schleicher nie okazali chęci przyjazdu na tę konferencję do Londynu.

Paul-Boncour nie chciał zrazu sobie niezaproszonych na tę konferencję, chociaż bardzo w niej zainteresowanych sojuszników Francji, jak Polacy i Czechosłowacy. Schleicher zaś spodziewa się uzyskać więcej w otwartej dyskusji konferencji rozbrojenkowej w Genewie, niż w Londynie, gdzie Niemcy mogą być izolowane.

Dlaczego zawieszono rokowania o układ handlowy.

PARYŻ (Pat.) Jak donoszą z Waszyngtonu do „La Journee Industrielle”, że nastąpiło wyjaśnienie ze strony urzędowej pogłoski o zupełnym jakoby zerwaniu rokowań handlowych między Francją a Stanami Zjednoczonymi. Rokowania zostały zawieszono, a to z tego powodu, że rząd amerykański już wkrótce prezydenta Hoovera

nie może prowadzić już żadnych układów, zwłaszcza handlowych wobec różnicy w tendencjach celno-półtycznych ustępującego prezydenta i Roosevelt. Zastój w rokowaniach handlowych wynika z wewnętrznego spójnego położenia Stanów Zjednoczonych.

Zapowiedź reorganizacji armji rumuńskiej.

KISZYNOW (Pat.) Prasa miejscowa donosi, że podczas sesji styczniowej rumuńskich izb prawodawczych rozpatrywane być mają ważne projekty, dotyczące reorganizacji armji.

Projekty przewidują, że wkrótce zostanie zniesiony sztab armji na nowych warunkach. Specjalne zainteresowanie wzbudza projekt organizacji wojsk terytorjalnych.

Powszechne przysposobienie wojskowe.

BUKARESZT (Pat.) Do parlamentu rumuńskiego wpłynął w najbliższym czasie wniosek rządowy o powszechnym obowiązku przysposobienia wojskowego w Rumunji. Uwzględniając fakt, że nowoczesna wojna obej-

muje całe społeczeństwo, nie zaś tylko siły wojskowe danego narodu, nowa ustawa przewiduje powszechny obowiązek zapoznania się z zasadami obrony.

Hitler w r. 1933-m...

BERLIN (Pat.) Dziś po raz pierwszy ukazało się w Berlinie wydanie centralnego organu partji narodowo-socjalistycznej „Voelki seher Beobachter”, przeznaczony na Niemcy północne. W pierwszym numerze pisma zamieszczono artykuł programowy Hitlera, który oświadcza z naciskiem, że jest

zdecydowany nie odstąpić praw do władzy, przysługujących partii narodowo-socjalistycznej, za cenę udziału w rządzie. Hitler odrzuca wszelki kompromis z gabinetem Schleichera, zapowiadając, że nadejdzie rok będzie okresem wzmożonej walki o urzędy i wywołanie idei narodowej socjalizmu.

Echa spisku w Barcelonie.

PARYŻ (Pat.) Donoszą z Barcelony, że według oświadczenia gubernatora cywilnego ekstremiści barcelońscy od pewnego czasu rozwijają ożywioną działalność wyrotowa wśród wojska. Między innymi ubiegłej nocy 8 ekstremistów próbowano namówić żołnierzy, stojących na posterunku przy składach

broni, aby ich tam wpuszcili. Ekstremiści za mierniaki zapatrzyli się w karabiny maszynowe. Żołnierze pozornie zgodzili się na żądanie ekstremistów, jednocześnie zawiadomując przełożone władze. Niedostępując masochowców aresztowano. Staną oni niebawem przed sądem wojennym.

Wznowienie walk chińsko-japońskich

SZANGHAI (Pat.) Z Tien-Tsinu donoszą o gwałtownej strzelaninie między oddziałami chińskimi a japońskimi. Według władz chińskich z Tien-Tsinu donoszą, że samoloty japońskie zrzuciły na Szang-Hai-Kan 12 bomb, podczas gdy kilka armat polowych bombardowało miasto. Z wrogościwych źródeł informują również, że wojska japońskie i mandżurskie zajęły dworzec kolejowy w Szang-Hai-Kan, skąd 3 tysiące żołnierzy przygotowują się do wyjazdu do Dzing-Wang-Tao.

potudniu rozpoczęła się nowo w Szang-Hai-Kan strzelanina po przybyciu posiłków japońskich. Z Tien-Tsinu donoszą, że samoloty japońskie zrzuciły na Szang-Hai-Kan 12 bomb, podczas gdy kilka armat polowych bombardowało miasto. Z wrogościwych źródeł informują również, że wojska japońskie i mandżurskie zajęły dworzec kolejowy w Szang-Hai-Kan, skąd 3 tysiące żołnierzy przygotowują się do wyjazdu do Dzing-Wang-Tao.

Wzrost nastrojów antyeuropejskich w Persji.

TEHERAN (Pat.) Szach perski wydał dekret, zabraniający wyższym urzędnikom i osobom, zajmującym stanowiska urzędowe, odwiedzanie kobiet europejskich i branie udziału w przyjęciach, wydawanych przez zamieszkałych w Persji cudzoziemców. Należy to uważać za objaw wstępujących wrogich nastrojów w stosunku do przedstawicieli han-

dlu zagranicznego w związku z zatargami angielsko-perskim. Perskie kółka handlowe twierdzą, że firmy sowieckie, działające na terenie Persji, nadużywają zawartego niedawno traktatu persko-sowieckiego. Kółka te domagają się powołania do życia specjalnej komisji, która dokonała rewizji traktatu.

Najkrwawsza noc sylwestrowa.

BERLIN (Pat.) — Z komunikatu policyjnego wynika, że tegoroczna noc sylwestrowa była najkrwawszą od szeregu lat. Do godzin rannych posterunki policyjne i pogotowia ratunkowe wezwane były w przeszło 300 wypadkach, gdzie dochodziło do krwawych starć pomiędzy grupami politycznymi. Zabito 3 osoby. Rannych jest przeszło 30, w tem 7 jest ciężko rannych.

polityczne zanotowały na obszarze całej Rzeczy szereg bójek i napaďów, przeważnie na tle politycznym, które pociągnęły za sobą 12 ofiar śmiertelnych oraz wielką ilość rannych. Wypadki podobne miały miejsce między innymi w Hamburgu, w zagłębiu Ruhr, w Kolonii, w Frankfurcie nad Menem, Essen i t. d. W miejscowości Allen w Westfalji zamordowany został pewien wojskowy przez własnego syna, który stanął w obronie innych członków rodziny.

Przepiętne arcydzieło
Cud Wilków
po raz pierwszy w wersji dźwiękowej
ukazę się już wkrótce ???

7 stycznia 1933 r.
Noc uciech

Leon Gambetta.



Przed 50 laty zmarł wybitny mąż stanu polityki, dziennikarz i mówca, którego wydał naród francuski. Gambetta był zaciekleym przeciwnikiem monarchji, odważnym wrogiem Napoleona III i wybitnym wyrazicielem nastrojów republikańskich. Zasłużył się przy organizowaniu oporu przeciwko najazdowi armji niemieckiej w r. 1870. Dzisiaj Francja obchodzi 50 rocznicę jego zgonu.

Rada Ministrów.

WARSZAWA (Pat.) W dniu 2 b. m. pod przewodnictwem p. premiera Prysfora odbyło się posiedzenie rady ministrów na którym przyjęto kilka projektów ustaw i rozporządzeń. Rada ministrów oraz zatwierdzono sprawę bieżącą M. in. rada uchwaliła projekt ustawy o grobach i cmentarzach wojennych, projekt noweli do ustawy z dnia 23 lipca 1926 r., zmieniającej art 112 ustawy o szkołach akademickich oraz nowelę do rozporządzenia rady ministrów z dnia 25 czerwca 1930 roku o postępowaniu egzekucyjnym w sprawach skarbowych. Ponadto rada ministrów postanowiła powołać w ramach budżetu prezydium rady ministrów biuro personalne, analogiczne do biur personalnych ministerstw.

Interwencja poselstwa Polskiego w Berlinie.

W dn. 31 grudnia rada poselstwa Rzplitej w Berlinie, dr. Schimczek interwenjował w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych w związku z antypolską audycją radja niemieckiego z dn. 28 ub. m., oraz uczestnictwem w niej osób urzędowych.

Przyjaźń rumuńska.

BUKARESZT (Pat.) Niemiecka propaganda rewizjonistyczna, skierowana przeciwko granicom Polski, prwadzona przy pomocy radja, spotkała się z kategorycznym wystąpieniem ze strony Rumunji.

„Adverul” pisze, że Polska może być pewna, że nie zostanie wobec tej propagandy osamotniona i zawsze może liczyć na poparcie przez Rumunję słusznych swych tez.

Kontyngenty wwozowe Polska—Niemcy.

WARSZAWA (Pat.) W związku z odbytymi w marcu ub. r. rozmowami nastąpiła w dniu 31 grudnia 1932 r. wymiana not między ministrem Beckiem a posłem niemieckim on. Mollke, na mocy której Polska otrzymała kontyngent na przywóz do Niemiec masła i przędzy, wzamian za przyznanie odpowiednich kontyngentów przędzy i surowych skór z Niemiec.

O układ handlowy włosko-sowiecki.

RZYM (Pat.) W Rzymie rozpoczęły się rokowania pomiędzy przedstawicielami rządów włoskiego i sowieckiego o zawarcie nowego układu handlowego. Władzom chodzi o zrównoważenie wzajemnej wymiany towarowej, gdyż dotychczas Sowiety sprzedają Włochom więcej niż same zakupują we Włoszech. Rokowania w tej sprawie wszczęte były już na wiosnę 1932 roku lecz zostały przerwane w czerwcu. Obecnie obie strony znalazły podstawę do porozumienia, dlatego też Sowiety wysłały nową delegację, która teraz prowadzi rokowania.

Noworoczne przemówienie Prezydenta Republiki Litewskiej w radjo kowieńskim.

W pierwszym dniu nowego 1933-go roku Prezydent Republiki Litewskiej Antoni Smetona wygłosił przez radjo „przemówienie do narodu”.

— Witajcie — rozpoczął prezydent Smetona. — ci wszyscy, coście w zdrowiu doczekali Nowego Roku! Bardzobym chciał, by ten nowy rok był pomyślniejszy i lżejszy niż ubiegły.

Charakterystyczną cechą natury ludzkiej jest ustawiczne pragnienie szczęścia.

— To też każdy, kto dotąd szczęścia nie znalazł szuka go w przyszłości.

Ciągła ucieczka przed złem i gwałtowa za dobro jest u ludzi zdrowym objawem.

Zastanówmy się jednak, czy w chwili obecnej posiadamy jakieś dane, któreby pozwoliły przypuszczać, że nowy rok będzie pomyślniejszy niż ubiegły?

Stawiając horoskopy na rok przyszły zazwyczaj bierze się pod uwagę wypadki roku ubiegłego, a wskazuje na to, że rok był bardzo trudny i ciężki.

— Ciężko było niejako rolnikom, których produkty staniały, lecz także przemysłowcom i kupcom, których majątek za nieopłacone długi sprzedawano czterokrotnie z licytacji.

„Od redakcji. Wskutek „sylwestrowego” pospiechu wkradło się do niedzielnego numeru sporo błędów technicznych, które w niektórych wypadkach mogły nawet zniekształcić myśl, za co przepraszamy zarówno autorów jak i czytelników. Wymieniamy niektóre, najbardziej rażące błędy. — Tak np. w artykule wstępny zamiast „domu” wydrukowano „barw”, zamiast „najmniejszej” — „najmniejszej”, nazwisko Marksa „wypadło” wogóle z pierwszej spłaty artykułu. Dalej znów widzieliśmy zamiast „podejmuję” — „mynie złożone „podtrzymuje”, zamiast „sojajnie” — „specjalnie” (fe, jaki brycki błąd) i t. p.

Błędy w interpunkcji nie pozostały w tyle. W paru wypadkach przecinki ułożywały się akurat tam gdzie najbardziej zawadzały, a kropki i dwukropki zabrakło tam właśnie, gdzie były konieczne potrzebne.

WEZWANIE.
Niniejszem sprzedam p. p. Benjamina i Annę Wajnberg zam. przy ul. Zamkowej Nr. 17, iż jeżeli do dn. 5 stycznia r. b. nie zwrócą mi przwłaszczon. 110 dolarów, 400 zł. i 40 rubli w złocie, które otrzymali odemnie wykorzystując w nieczny sposób moje do nich zaufanie, skieruję sprawę do Sądu
Berel Grodzkiński
ul. Królewska 5, m 9

Posel sowiecki w Finlandji.

MOSKWA. (Pat.) Tass donosi, że były szef departamentu Komisarjatu spraw zagranicznych, Stejn, został mianowany posłem sowieckim w Finlandji.

Bogomołow ambasadorem w Chinach.

MOSKWA (Pat.) Rada ambasady sowieckiej w Londynie Bogomołow mianowany został ambasadorem sowieckim w Chinach.

Niefortunny artykuł.

ROTTERDAM. (Pat.) Limburg, członek Rady Stanu i jeden z delegatów holenderskich na Zgromadzenie Ligj Narodów, ogłosił w amsterdamskim „De Telegraaf” artykuł o Pomorz. Opierając się na przesłance, jakoby ludność Pomorza była w większości niepolską, wysunął p. Limburg plan — żeby korytarz został przesunięty, t. j. żeby Polska oddała Niemcom Pomorzę wzamian za odpowiedni rzadko zaludniony pas Prus Wschodnich przy granicy litewskiej. — Dzieki szybkiej interwencji miarodajnych czynników polskich, p. Limburg ogłosił następnie w „De Telegraaf” sprostowanie, w którym stwierdza, że otrzymał błędne dane o ludności Pomorza i że wobec tego nie może być mowy o podobnym planie. Równocześnie zamieszczył „De Telegraaf” artykuł innego publicyście holenderskiego p. Cuyperasa, który wyraźnie oświadczył prawdziwy polski charakter Pomorza.

Wypadek samochodowy premiera lotewskiego.

RYGA. (Pat.) Premier lotewski i maizonka jego ulegli katastrofie samochodowej. Premier odniósł lekkie obrażenia ciała, natomiast małżonka jego została ciężko ranna.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA. (Pat.) Londyn 29.79 — 29.64. Nowy York kubek 8.920 — 8.909. Paryż 34.85 — 34.76. Szwajcjeria 171.80 — 171.37. Włochy 45.75 — 45.53. Berlin w obrocie nieof. 212.55. Tendencja nieco monej 62a.

Sytuacja urzędników, którym obcięto uposażenia, również pogorszyła się, a nawet w skarbie państwa dały się odczuć pewne trudności.

Niedawno jeszcze określano Litwę jako „szczęśliwą wyspę” do której kryzys nie dotarł — jednak ostatnio również i Litwa uległa tej zakaźnej chorobie kryzysowej.

— W związku z tem zastanawiamy się co będzie dalej, bo wszak kryzys dopiero się rozpoczyna.

Podobnie jak różni ludzie różnie znoszą jedną i tę samą chorobę, tak też i kryzys w różnych państwach inaczej się przejawia.

— Litwa narazie nie odczuła tak silnych wstrząsów, jakie mają miejsce w innych krajach.

Jako kraj rolniczy, Litwa parę lat temu energicznie przystąpiła do prac meljoracyjnych, oraz podjęła starania w kierunku przejścia od gospodarki zbożowej do hodowlanej. Na przeprowadzenie tej reformy państwo wyasygnowało wiele milionów litów.

Niektórzy wyrażali nawet z tego powodu niezadowolenie, twierdząc, że rząd zbyt faworyzuje rolników — Jednak wyniki tej pracy pozwalają dziś Litwie na skuteczne branie udziału w wysięgu konkurencyjnym z innymi państwami.

Pomimo to Litwa nadal musi dążyć do podniesienia jakości swych wyrobów i produktów, z tem, że wszystko co najlepszego zostanie wyprodukowane będzie sprzedawane zagranicę.

To też biorąc pod uwagę, że od rolników w znacznej mierze zależy dobrobyt całego kraju, życzyć im, jak najpomyślniejszej pracy.

— Ostatnimi czasy państwa odgródziły się wzajemnie barjerami celnymi, dając jednocześnie do sprzedania największych ilości towarów.

To też podobnie, jak w czasach wojny, tak dziś w dobie kryzysu wszyscy winni się połączyć i wyłożyć swe siły do walki i pracy — a kryzys niechybnie stanie się mniej groźny.

Wszelka akcja obrachowana na buźnienie jednoci lub też skierowana przeciwko rządowi winna być bezwzględnie potępiona.

— Nie mamy prawa — woła Prezydent Smetona — ulec depresji kryzysowej i nie możemy się uskarżać na los. — gdyż choć czasy są ciężkie, jednak o ile trudniej i ciężiej było kiedy Litwa powstawała z ruiny wojennej.

— Dziś już żaden kryzys nie może znacząco dla państwa litewskiego, posiadającego silny ustroj wewnętrzny. Wiedząc iż niema skutecznego leku na kryzys niż praca, i ufnosć w swe siły, możemy pracować i raźno pątrzeć w przyszłość.

— Nie mając żadnych powodów do obawy o dzień jutrzejszy, — krocmy śmiało w przyszłość i wierzymy, że mgła kryzysu opadnie i Litwa będzie szczęśliwa.

Tak oto m. w. brzmiała noworoczna „kryzysowa” ze względu na swą treść, mowa prezydenta Smetony.

Słuchając przemówienia głowy państwa naszych sąsiadów, miało się miłe wrażenie, iż to przemawia ktoś starszy i bardzo życzliwy, pouczający swych słuchaczy jak mają żyć by uniknąć niebezpieczeństw. — Czuło się, iż słowa otuchy, którymi prezydent dzielił się u progu nowego roku, ze swymi obywatelami są proste i szczerze.

Godnym uwagi jest iż prezydent Smetona w przemówieniu swem zupełnie pominął kwestje polityczne.

Nie było to tem „przemówienie do narodu” ani powtarzanych przez polityków litewskich przy każdej sposobności hasel wyzwolenia Wilna, ani też żadnych innych pretensyj pod adresem Polski.

Trzecią przemówienia był gorący i szczerzy apel do pracy i walki o lepsze jutro.

Przemówienie przez głowę państwa przedstawowe, jak dotąd w polityce litewskiej kwestji wileńskiej, daje cokolwiek do myślenia, a apel do pracy, oraz rzucane hasło ekspansji handlowej pozwala przypuszczać, iż Litwa poważnie zamierza oprzeć swą dalszą politykę na podstawach gwarantujących dobro realnych interesów kraju.

Projekt ustawy o szkołach akademickich

W najbliższych dniach przesłany zostanie przez ministerstwo wyznaczeń religijnych i oświecenia publicznego do Sejmu Projekt Ustawy o Szkołach Akademickich.

Projekt zawiera 64 artykuły w trzech rozdziałach, traktujących o państwowych szkołach akademickich, o prywatnych szkołach akademickich i o postanowieniach przejściowych.

Projekt stwierdza w art. 1, że szkoły akademickie zorganizowane są na zasadzie wolności nauki i nauczania, a zadaniem ich jest prowadzenie badawczej i twórczej pracy naukowej, względnie artystycznej, wdrażanie do samodzielnych badań naukowych, kształcenie słuchaczy na swobodnych swych obowiązków obywateli Rzeczypospolitej oraz przygotowanie ich do wykonywania zawodów, wymagających naskowego opanowania danej gałęzi wiedzy.

Szkoły akademickie noszą nazwy uniwersytetów, politechnik, akademii i szkół głównych, a nazw tych nie wolno używać szkołom nieakademickim. Szkoły akademickie posiadają wyłączne prawo nadawania akademickich stopni naukowych.

Projekt ustawy stwierdza, iż państwowymi szkołami akademickimi są: Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie, Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie, Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Poznański, Politechnika Lwowska, Politechnika Warszawska, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Akademia Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie, Akademia Górnicza w Krakowie, Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie i Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie.

Projekt ustawy przewiduje podział szkół akademickich na wydziały, oddziały, studia i zakłady, przewidując, że zmiany w tym podziale oraz tworzenie lub zlikwidowanie katedr naukowych zarządza w ramach każdorazowego budżetu minister oświaty po wysłuchaniu opinii rady wydziałowej, względnie senatu. Językiem urzędowym i wykładowym szkół akademickich jest język polski, a wyjątki od tej zasady mogą być czynione tylko drogą ustawodawczą. Na wniosek rady wydziałowej i za zgodą ministrów oświaty może Senat zezwolić na wykładanie ze szczególnych względów niektórych przedmiotów w innym języku.

Minister wyznacza religijnych i oświecenia publicznego jest władzą naczelną szkół akademickich i sprawuje nad nimi zwierzchni nadzór, a w celach opiniodawczych zwołuje on najmniej raz na trzy lata zjazd rektorów wszystkich szkół akademickich.

WŁADZE AKADEMICKIE.

W rozdziale o władzach akademickich projekt ustawy przewiduje zebranie ogólne profesorów powołane do wypowiedziania się na żądanie ministra oświaty lub rektora w sprawach o charakterze ogólnym, dotyczącym szkoły lub nauki.

Senat akademicki jest naczelną władzą kolegiąlną szkoły w sprawach naukowych, gospodarczych i administracyjnych, dotyczących szkoły jako całości.

Uchwały senatu akademickiego mogą być zawieszane przez rektora, kiedy usza, że zachodzi potrzeba ze względu na interes publiczny lub dobro szkoły. Rektor powinien zawsze uchwałę senatu, jeżeli sprzeciwia się ona obowiązującym przepisom. Jeżeli senat pierwotną uchwałę podtrzyma — wówczas rektor przedstawia sprawę ministrowi oświaty do rozstrzygnięcia.

Najwyższą godnością w szkole akademickiej jest urząd rektora, który jest przedstawicielem szkoły nazywanym, wykonawcą uchwał senatu akademickiego, przełożonym grona naucowego i zwierzchnikiem personelu naukowego i administracyjnego.

Rektorowi przysługuje tytuł Magnificencji.

Rektora wybiera z pośród profesorów z wyznaczenia na okres trzech lat zebranie delegatów wydziału z wyjątkiem większości głosów. Wybór rektora podlega zatwierdzeniu przez Prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek ministra oświaty. W razie, jeżeli minister oświaty odmówi przedstawienia wybranego kandydata Prezydentem Rzeczypospolitej do zatwierdzenia — winny się odbyć w terminie miesięcznym nowe wybory, przyczem bezwzględna większość nie jest wymagana. W wyniku nowego wyboru przedstawia się ministrowi oświaty dwóch kandydatów, którzy otrzymali największą ilość głosów, a minister przedstawia Prezydentowi Rzeczypospolitej jednego z nich do zatwierdzenia.

Rektor czuwa nad porządkiem na terenie szkoły i jest władny wywać pomocy organów bezpieczeństwa, gdy usza to za konieczne. Organy bezpieczeństwa mogą wkroczyć z własnej inicjatywy na teren szkoły akademickiej, gdy nie można w inny sposób usunąć niebezpieczeństwa, zagrażającego życiu lub zdrowiu ludzkiemu, albo odwrócić ciężkich szkód dla dobra publicznego. O wkrozeniu władza bezpieczeństwa natychmiast zawiadomi rektora. Zastępcą rektora jest prorektor, wybierany na okres trzech lat.

Rady wydziałowe powołane są do zaliczania wszelkich spraw, dotyczących nauki i nauczania na wydziale, habilitacji i nadawania stopni naukowych.

Szereg dalszych przepisów normuje je szczegółowo, obowiązkami i sposobem urzędowania i rad wydziałowych oraz dziekanów. Dziekan wybierany jest przez radę wydziałową na okres jednego roku akademickiego.

Profesorów z wyznaczenia i nadzwyczajnych mianuje Prezydent Rzeczypospolitej z pośród kandydatów, przedstawionych przez ministrów oświaty na wniosek rady wydziałowej. Minister oświaty może nie przedstawić do nominacji kandydata rady wydziałowej i wówczas rada wydziałowa obowiązana jest przedstawić nowego wniosek nominacyjny.

Szereg dalszych artykułów projektu określa prawa i obowiązki słuchaczy szkół akademickich. Projekt przewiduje, że naruszenie przez słuchacza przepisów akademickich, dopuszczenie się czynów przeciw obywatelskości i porządkowi życia akademickiego lub wolności nauczania i studiowania, uchybienie godności akademickiej, wbrew wypełnieniu zbrodni lub występku — pociąga za sobą niezależnie od odpowiedzialności karnej — odpowiedzialność dyscyplinarną słuchacza.

Kary dyscyplinarne są następujące: a) nagana, b) niżej czenie w porządku studiów bieżącego roku akademickiego lub jego części, c) usunięcie ze szkoły na czas ograniczony lub na stałe, d) pozbawienie prawa studiów w szkołach akademickich. Rektor i członkowie komisji dyscyplinarnych są w wykonywaniu swych funkcji dyscyplinarnych samodzielnymi i niezależnymi.

Minister oświaty może prawomocnie nałożone kary złagodzić lub darować. W dziedzinie stowarzyszeń akademickich projekt przewiduje, że studenci mają prawo zakładania dobrowolnych zrzeszeń studentów o celach niezarobkowych, działających pod nadzorem i opieką władz akademickich i ministra oświaty. Stowarzyszeniom akademickim nie wolno prowadzić działalności politycznej.

O zgromadzeniach akademickich projekt ustawy mówi, że mogą one odbywać się za każdorazowym zezwoleniem rektora w obecności jego lub osoby przezeń delegowanej w zgromadzeniach tych mogą brać udział wyłącznie słuchacze danej szkoły i wolno na nich omawiać tylko sprawy

ściśle związane z życiem akademickim.

Projekt ustawy przewiduje dalsze możliwości nadawania praw państwowych szkół akademickich w drodze ustawy niektórym szkołom prywatnym.

Projekt stwierdza, że prywatna szkoła akademicka jest Szkoła Główna Handlowa w Warszawie.

W 1933 r. dokonany będzie w szkołach akademickich wybór rektora i prorektora, ale kadencja prorektora wybranego w 1933 r. trwać będzie — wyjątkowo — tylko dwa lata.

Ostatni artykuł projektu ustawy przewiduje, iż wchodzi ona w życie z dniem 1-ym września 1933 r., ale przepisy o wyborze rektora i prorektora oraz o zawieszeniu wykładowców w szkole akademickiej, jak również nowe przepisy dyscyplinarne — zyskują moc obowiązującą z dniem 1-ym maja 1933 r. (Iskra).

Recepcja noworoczna u p. wojewody wileńskiego.

W dniu 1 stycznia p. wojewoda Zygmunt Beczkowicz przyjmował w górnych salonach Pałacu czynności noworoczne dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i Rządu Rzeczypospolitej.

O godzinie 13-iej wielką salą Pałacu wypełniło blisko 200 osób z pośród sfer urzędowych i społeczeństwa. Przybyli przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań (JE. ks. arcybiskup Jalbrycki przesłał życzenia telegraficznie), duchowieństwo prawosławne z JE. arcybiskupem Teodozuszem, ewangelicko-augsburskie z ks. pastorem Loppe, mużmańskie z JE. muftim Szykiewiczem, karaimskie z JE. hachanem karaimskim Seraja Szpazasem, przedstawiciele Naczelnej Rady Starobrodzkiej i z p. posłem B. Pimonowem na czele, oraz zarząd gminy żydowskiej.

Następnie przybyli dowódcy wszystkich samodzielnych jednostek wojskowych oraz delegacje oddziałów garnizonu wileńskiego z inspektorem armii gen. dyw. ST. Dąb-Biernackim i gen. bryg. M. Przewoźnikiem na czele, dalej szefowie sądownictwa i wszystkich innych władz i urzędów niezapobieganych, posłowie i senatorowie z p. sen. Abramowiczem i posłami Podolskim i Doboszem na czele, prezydent miasta W.ktor Maleszewski, prorektor Uniwersytetu Stefana Batorego prof. Januszkiewicz oraz b. leżni przedstawiciele wszystkich organizacji społecznych, towarzyszy naukowych i artystycznych, świata literackiego i dziennikarskiego oraz przedstawiciele różnych organizacji akademickich z prezesem Bratn. Pomocy Pol. Młodz. Akademickiej na czele.

Po złożeniu przez zebranych na ręce p. wojewody życzeń noworocznych dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, P. Marszałka Piłsudskiego i Rządu, przemówił do zebranych pan wojewoda, podkreślając, że w dniu Nowego Roku myśl każdego zwraca się ku Państwu i ku jego przedstawicielom. Przemówienie swe zakończył p. wojewoda wzniesieniem kolejnych toastów na cześć Pierwszego Obywatela Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej p. prof. Mościckiego, Pierwszego Żołnierza, duchowego Wodza Narodu, Syna Ziemi Wileńskiej p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, oraz p. Prezesa Rady Ministrów, zasłużonego obywatela Ziemi Wileńskiej i jej posła Aleksandra Prystora. Toasty po wyższe zebrani trzykrotnie powtórzył. Wreszcie p. wojewoda złożył życzenia noworoczne zebrany przedstawicielom władz i społeczeństwa, a za ich pośrednictwem całej ludności Województwa Wileńskiego. Przemówienie swe zakończył p. wojewoda toastem na cześć W.łna, Ziemi Wileńskiej i wszystkich jej obywateli.

Sensacyjne rewelacje o aferze pułkownika Redla. Szczyryk zgubił zdrając.

Na zebraniu oficerskim w Budapeszcie przed kilku dniami był feldmarszałek austriacki August Urbaniski w odczynie i szpiegostwie przedwojennym obwiesił sensacyjne zgłoszenie o słynnej aferze szpiegowskiej pułkownika Redla. Wiele się już rozpisywano o tym głośnym szpiegu, który był na żołdzie carskiej Rosji i zdradził plan mobilizacji armii austro-węgierskiej. Zdaje się jednak, że po raz pierwszy dowiadujemy się ścisłej wersji z ust feldmarszałka Urbaniskiego, który kierował służbą wywiadowczą starcy Austrii. Najpewniej szpiegiem zdawało się współpracownikiem wywiadu austriackiego był pułkownik Redel., Urbaniski odnosił się do Redla w szacunkiem i całkowitem zaufaniem. — Nikomu przez myśl nie przeszło, żeby ten ele ganecki, dystyngowany oficer, cieszący się pełnym zaufaniem najwyższych władz, mógł „pracować” na dwie strony. Kto jak kto, lecz nigdy Redel — szczerzy partjoła austriacki. Tak sądziłi wszyscy, a przedewszystkiem szef pułkownika Redla, Urbaniski.

Tymczasem zdarzenia przybrały nieoczekiwany obrót i marny szczyryk kieszonkowy stał się przyczyną zamaskowania człowieka „o dwóch twarzach”. Oto, jak się rzeczy miały.

Z końcem wiosny 1913 r. naczelnik biura pocztowego w Wiedniu donosił polskiej, że co pewien czas jakiś elegancki pan odbiera na poszte resztane grube paczki papierów, nadchodzące z zagranicy. Odbiera i szybko znikną. Wydaje się, że unika starannie zapytania urzędników o zawartość przesyłek.

Jedną z tych przesyłek otwarto. Zorzęto wano się natychmiast, że chodzi o aferę szpiegowską. Postanowiono śledzić osobnika, który odbiera te papiery. Policja śledcza natychmiast przystąpiła do akcji. Przy okienku i w hallu urzędu pocztowego ustawiono specjalną straż. Zainstalowano elektryczny guzik pod stołem urzędnika, który wydawał pocztę. W chwili, gdyby się zjawił nieznajomy, urzędnik miał naciśnąć kolanem guzik i alarmować w ten sposób policję.

Cale to urządzenie nie okazało się pomocnym. Po kilku dniach zjawił się tajemniczy osobnik i odebrałszy, jak zwykle, pak papierów, momentalnie się oddalił. Zaalarmowana policja nie zastała już eleganckiego pana.

Detektywem udało się jednak odkryć tak sówkę, która odjechała szpieg. Spokojnie stała ona przed pewną kawalernią. Wzięty na spytli szofer zeznał, że nieznanemu osobnikowi ukazał mu odrazu jechać pelnym gazem. W czasie jazdy, usłyszony pośpiesznie należną kwotę, wyskoczył z auta i wsiadł do innego.

Szofer dodał, że klient, którego widział, przegadał gorzkowo plik papierów. Pozem pozostał w jego taksówce szczyryk kieszonkowy.

Dla dalszego śledztwa ten drobny przedmiot miał kapitalne znaczenie. — Zdolano ustalić, że druga taksówka, którą posyłał się człowiek „z okienka pocztowego”, zatrzymała się przed hotelem Glonnera. Zatem

szpieg rosyjski zajmował apartamenty tutaj właśnie. Bardzo ostrożnie zabrano się do dalszego śledzenia.

Polecono portierowi, aby zapytywał wszystkich lokatorów hotelu, czy do któregoś z nich należy szczyryk. W westibulu tymczasem pełnił straż detektyw.

Kiedy pułkownik Redel — on bowiem zajmował tutaj także jeden z luksusowych apartamentów — wszedł do westibulu, portier za pytał: „Panie pułkownika! Czy nie jest to pański szczyryk?”

Redel zawał się chwilkę, potem przyznał się do własności fatalnego dnia szczyryka.

Z tą chwilą wiadzianno już pułkownik Redel jest szpiegiem rosyjskim.

Urbaniski zawał „zaufanego” podwał nego celem omówienia rzekomo ważnej instrukcji. W czterech ścianach pokoju szefa wywiadu austriackiego rozegrał się dramat.

Redel tłumaczył się, że jest ofiarą strasznej namietności. Musiał zostać szpiegiem, gdyż potrzebował bardzo dużo pieniędzy. — Prosił Urbaniskiego, aby pozwolił mu umrzeć honorowo.

Złożony szczerze sprawozdanie o stosunku swoim do wywiadu rosyjskiego, Redel zaszedł się z rewolwem, który mu wręczył Urbaniski.

Oskaltajęca na nowo słynną aferę Redla, b. feldmarszałek dodaje, że atakowano go zaleknie za umożliwienie Redlowi w sposób tak honorowy i nagły okupić swój winę. — Ma na swoje usprawiedliwienie, że cesarz Franciszek Józef zaprobował tego rodzaju zatłwienie sprawy.

Do sensacyjnej afery człowieka, który zdradził tajny plan mobilizacji austro-węgierskiej dorzucono nowy i zapewne delinwytynny snop światła.

Recepcja noworoczna u p. wojewody wileńskiego.

Po p. wojewodzie zabrał głos p. sen. Abramowicz, który, podkreślając trudną sytuację gospodarczą kraju, za znaczny, że warty i otuchy w lepszą przyszłość dodaje społeczeństwu zaufanie do poczyniań i prac Rządu Rzeczypospolitej. Następnie mowa, zwracając się do p. wojewody Beczkowicza, podkreślił jego wytrwałą owoce na pracę, znajomość i umiłowanie ziemi wileńskiej, poczem w imieniu zebranych przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa, złożył p. wojewodzie serdeczne życzenia powodzenia w dalszych pracach państwowych dla dobra kraju i ziemi wileńskiej. Przemówienie swe zakończył wzniesieniem na cześć p. wojewody listu, sformułowanego przez zebranych:

Po recepcji p. Wojewoda Beczkowicz wysłał do stolicy następujące depesze:

SZEF KANCELARJI CYWILNEJ. ZAMEK, WARSZAWA.

Zebrani w Dniu Nowego Roku przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań, władz cywilnych i wojskowych, sądownictwa i samorządu, nauki, organizacji i stowarzyszeń społecznych oraz młodzieży akademickiej składają PANU PREZYDENTOWI RZECZYPOSPOLITEJ za mojem pośrednictwem wyrazy hołdu i czci. Łącząc we własnym imieniu zapewnienie czci i oddania PANU PREZYDENTOWI RZECZYPOSPOLITEJ, nam zaszczyt prosić o przedłożenie powyższego PANU PREZYDENTOWI.

ZYGMUNT BECZKOWICZ Wojewoda Wileński.

PAN MARSZAŁEK JÓZEF PIŁSUDSKI BELWEDEK, WARSZAWA.

W imieniu zebranych w Dniu Nowego Roku przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań, władz cywilnych i wojskowych, sądownictwa i samorządu, nauki, organizacji i stowarzyszeń społecznych oraz młodzieży akademickiej składają PANU PREMIEROWI za mojem pośrednictwem wyrazy hołdu i czci. Łącząc we własnym imieniu zapewnienie czci i oddania PANU PREMIEROWI RZECZYPOSPOLITEJ, nam zaszczyt prosić o przedłożenie powyższego PANU PREMIEROWI.

ZYGMUNT BECZKOWICZ Wojewoda Wileński.

PAN PREZES RADY MINISTRÓW ALEKSANDER PRYSTOR. — WARSZAWA.

Zebrani w Dniu Nowego Roku przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań, władz cywilnych i wojskowych, sądownictwa i samorządu, nauki, organizacji i stowarzyszeń społecznych oraz młodzieży akademickiej składają PANU PREZYDENTOWI RZECZYPOSPOLITEJ za mojem pośrednictwem wyrazy hołdu i czci. Łącząc we własnym imieniu zapewnienie czci i oddania PANU PREZYDENTOWI RZECZYPOSPOLITEJ, nam zaszczyt prosić o przedłożenie powyższego PANU PREZYDENTOWI.

ZYGMUNT BECZKOWICZ Wojewoda Wileński.

PAN PREZES RADY MINISTRÓW ALEKSANDER PRYSTOR. — WARSZAWA.

W. KIEWLICZ I S-ka Wilno, Mickiewicza 19, tel. 1-46

WĘGLA GÓRNO-SŁĄSKIEGO KONCERNU GIESCHE SP. AKC.

PSYCHOLOGIA A FIZJOLOGJA w świetle ostatnich badań.

Przed kilku tygodniami odbył się w Rzymie XIV-ty międzynarodowy Kongres Fizjologów, na którym wybitny uczyony rosyjski, członek rosyjskiej Akademii Nauk prof. J. P. Pawłow wygłosił dłuższe przemówienie na temat współczesnego stanu badań nad fizjologią i związku, jaki zachodzi między tą gałęzią wiedzy, a psychologią. W swych wywodach dochodzi uczyony rosyjski do wniosków nader ciekawych. Podajemy niżej przemówienie prof. Pawłowa w streszczeniu:

Wielkie półkule mózgu stanowią zawsze dla anatomii i histologia przedmiot studiów i obserwacji równie dostępny, jak pierwszy lepszy nny organ lub tkanka. Oczywiście, brało się pod uwagę budowę półkuli i ich właściwości szczególne. Jeżeli chodzi natomiast o fizjologję, stanowiąco jego przedmiotem studiów było zgoda inne. Przedmiotem studiów i obserwacji fizjologicznych staje się funkcjonowanie i mechanizm każdego organu, którego ogólna rola w organizmie jest znana. Rola wielkich półkul mózgowych jest również do-

brze znana. Są to organy, służące do nawiązania bardzo złożonych stosunków pomiędzy organem a środowiskiem, które go otacza. Jednak fizjolog nie mógł posunąć się w swych studiach poza funkcjonowanie tych półkul. Fizjolog nie mógł, biorąc za punkt wyjścia konkretne wyobrażenia tego funkcjonowania a dokonywać szczegółowej analizy wszystkich jego faz. Zapewne, fizjologja rozporządza wielką liczbą danych co do wielkich półkul. Jednak dane te nie znajdują się w stosunku wyłączone i bezpośrednim do codziennego normalnego funkcjonowania tych organów.

Dziś, po 30 latach nieprzerwanej pracy wspoł z licznymi współpracownikami, mogę twierdzić, że ten stan rzeczy uległ radykalnej zmianie. Dziś, możemy, pozostając całkowicie w dziedzinie fizjologii, studiować normalne funkcjonowanie wielkich półkul. Czynimy coraz większe postępy w analizie tego postępowania. Studja te, postępujące dziś bez najmniejszej przeszkody, odkrywają nam coraz

większą liczbę zjawisk, składających się na najbardziej skomplikowane czynności wewnętrzne najważniejsze go z organów.

SEN.

Sen ma dwojakie pochodzenie: może pochodzić bądź z zahamowania wrażeń, dochodzących do nerwów obwodowych, bądź też z ograniczenia bodźców dochodzących do górnej części mózgu, a pochodzących bądź z zewnątrz, bądź z wewnątrz organizmu. Dawny już wywołał Strümpel u chorego sen, przy pomocy ograniczenia bodźców zewnętrznych. Ostatni prof. A. D. Sperański i dr. W. S. Galkin doszli do wywołania u psów głębokiego i chronicznego snu (trwającego po kilka miesięcy) przez otwódo we zniszczenie nerwów węchowych, słuchowych i optycznych. Podobnie, gdy z przyczyn patologicznych lub drogą doświadczenia zostaną wyeliminowane bodźce, dopływające stale do górnej części mózgu, powstaje, dzięki wegetatywnym czynnościom organizmu, sztuczny sen. mniej lub więcej głębokim, nny'ej lub więcej chroniczny. Można w rezultacie przyjąć, że w niektórych z wymienionych wypadków sen został spowodowany przez samo zahamowanie wrażeń, które

gra dominującą rolę w ograniczeniu bodźców.

SZTUCZNE NEUROZY.

Nasze badania w dziedzinie wyższych czynności nerwowych są na dobrej drodze. Konstatujemy w ten sposób zjawiska i analizujemy ich mechanizm bądź błędów. Najlepszym tego wodem jest to, że możemy dziś w większości wypadków odtworzyć sztucznie z wielką ścisłością chroniczne stany patologiczne tych czynności do wolnie powracać do funkcjonowania normalnego. Znamy zwierzęta, u których z łatwością możemy wywołać neurozy. Znamy również objawy patologiczne, towarzyszące tym doświadczeniom.

Zwierzęta, u których drogą eksperymentalną wywołujemy neurozy, stanowią z jednej strony typy silne, i pobudliwe, lecz pozbawione równowagi, z drugiej zaś — typy słabe i niereagujące na bodźce. O ile się mu si z zwierzę pobudliwe do wysiłku, wymagającego dużej odporności na bodźce, traci ono wszelką zdolność do korygowania swych refleksów warunkowych, t. zn. przestaje analizować i rozróżniać bodźce, które nań działają, jak również momenty, w których bodźce te powstają. Stosowanie

najskrajniejszych podmiot nie wywołuje u zwierzęcia silnego typu skutków patologicznych. Przeciwnie, typ słaby zdradza objawy patologiczne pod wpływem nawet niezbyt mocnych bodźców, a jego refleksy warunkowe bądź znikają całkowicie, bądź występują w formie zupełnie chaotycznej.

Co się tyczy zwierząt typu równoważonego, nie mogliśmy wywołać u nich żadnej choroby nerwowej, nawet poddając je bodźcom sprzecznym, a więc procesowi szczególnego patogenicznego.

Najlepszym środkiem leczniczym na neurozy ludzkie jest brom, który, jak to pozwoliły ustalić liczne doświadczenia, wywiera wpływ wzmacniający na proces okiełznania podmiot. Należy go jednak dawkować ostrożnie. Dla typu słabego dawkę, przyszcza korzyść jest 5—8 razy mniejszą, niż dla typu silnego. Wielką pomoc stanowią również odpocznik i przerwa w doświadczeniach.

PSYCHOLOGIA A FIZJOLOGJA. Wyłożone przemienne fakty i wypływające z nich teorie prowadzą do całej pewności do ścisłego związku, jaki istnieje między psychologią a fizjologią. Istnienie tego związku pod-

kreśla już znaczna liczba psychologów amerykańskich.

Dr. Walter Gunther, prezes amerykańskiego Towarzystwa Psychologicznego, w swem przemówieniu z 1931 r., nie podkreślił żadnej różnicy pomiędzy psychologią a fizjologią. Nawet psychologowie o innym kierunku myślenia przyznają, że nasze doświadczenia co do refleksów warunkowych ogromnie wzmocniły psychologiczną teorię asocjacji.

Jestem przekonany, że zbliżamy się do wielkiego etapu myśli ludzkiej, etapu, w którym fizjologja i psychologia, przedmiot i podmiot zleją się faktycznie w jedno. Bolesny antagonizm pomiędzy świadomością a stanem zn knie, gdy obiektywnie studium nad zwierzęciem wyższym (np. nad psem) dojdzie do tego, że fizjolog potrafi przewidzieć z absolutną ścisłością i we wszystkich warunkach zachowanie się tego zwierzęcia z czegoż nam będzie brakowało do poznania jego niezawisłej istoty subiektywnej, którą posiada ono narówni z nami? Czyż czynności każdej żywej istoty nie będą się wtedy w naszych oczach przedstawiały, jako niepodzielna całość?

T. J.—ski.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Zakończenie roku szkolnego w Szkole Rolniczej w Opsie.

W dniu 10 ub. m. odbyło się w Szkole Rolniczej uroczyste zakończenie roku szkolnego, które w roku bieżącym wypadło bardzo okazale ze względu na zbliżenie się świąt. Między innymi przybyli: naczelnik Wydziału Rolnictwa i Wędrarstwa p. Szaniawski, p. starosta Trytek, poseł Kwinto, przedstawiciel wojska policji i nauczycielstwa, w pełnym składzie Komisja Szkolno-Rolnicza zadała gimnazjum w Opsie, przedstawiciele władz Rolniczych, Związku Absolwentów Uczni Opeskiej Szkoły Rolniczej, organizację miejscowego oraz gospodarską Związku Rolniczo-Pozemnego na sprowadzenie członka honorowego tegoż związku Zdzisława Januszkiewicza usłupającego starostę bratławskiego.

W bardzo obszernym i szczegółowym sprawozdaniu dyrektora Szkoły p. Wysłuch scharakteryzował pracę personelu w bieżącym okresie podzielił się doświadczeniami zdobytymi w ustalaniu nowego programu szkolnego. Wykazał niezliczone, iż jedynie modyfikacja kierunku szkoły może być poręczną teorią najgruntowniejszą praktyką w gospodarstwie rolniczym. Jest jedną drogą do otrzymania maksimum wiedzy. Dowodem tego jest znaczenie wyższy poziom wiedzy uczniowskiej w porównaniu do innych kursów, oraz gospodarstwo szkolne o 62 ha, które było obsługiwane wyłącznie siłami uczniowskimi, a które w tym roku dało wybitnie wysokie i piękne plony. Na przykład: żyto 16-te ziarno, jęczmień 17-te, groch 16,5, owies 13-te, burki 40500 kg. z ha, marchew 38000 kg. z ha i t. p. Przebieg mleczności obory przy obsłudze uczniowskiej (9 krów) wyniósł 2906 l. rocznie. Dochód czysty z gospodarstwa na 1 kwietnia wynosił 5660 zł. Cyfra ta niezmiernie dowodzi, iż w kryzysie gospodarczym praktyczna wiedza rolnicza jest konieczna. Następnie scharakteryzował samodzielną organizację uczniowską, jakiej były, samopomoc słabszym kolegom w nauce i t. d.; określili znaczenie Szkoły Rolniczej dla powiatu.

Nie może ona mieć się wyłącznie w murach szkolnych musi wyjść poza nie na teren, do wiosek i osiedli. Szkoła Rolnicza w Opsie zdobyła już sobie prawo bytu w powiecie, wyszła za mury szkolne, czego dowodem jest, iż personel szkoły wyłącznie na prośby ludności zorganizował w przeciągu roku 19 kursów rolniczych w różnych miejscowościach z czego 12 były 2 lub 4 dniowe, 3 zaś 4-rodnie, w których wykłady odbywały się raz w tygodniu. Następnie, że odwiedziły szkoły liczne wycieczki z okolicy

Zamordowali matkę.

BRZEŚĆ nad BUGIEM. (Pat.) W nocy z 30 na 31 grudnia mieszkaniec chut. Sukaże pow. drobniejski Wasył Gołwko wraz z żoną Katarzyną zamordowali siekierą swą matkę Teklę Gołwko, Zbrodnica para usilo-

Noc sylwestrowa w Jaszunach.

Wezórą do szpitala żydowskiego w Wilnie przywieziony został mieszkaniec Jaszun Albin Rzezycki z połamaną nogą oraz śladami pobicia na całym ciele.

Przeprowadzone dochołdzenie policyjne wykazało, iż Rzezycki został pobity podczas bójki wynikłej w Jaszunach w noc sylwestrową.

Radzmy czy róbmy?

Na wsi pędzą się szerry, nędra się sroży...
Na wsi bezrobocie się szerry, bezrobocie się sroży...
Na wsi...
— Jak wy żyjecie? — pytam pierwsz go lepszego wieśniaka; — „wytrwamyca!”
— Szto, z biady? Panoceku, kali ni pam rom dysk wytrwamy. Mnoha śpłom, mała juczdom. Budzié bolszaja bieda — budzim bali spać, a czym bolsz śpłom tym mieścié jęćsié treba, wytrwamyca.
A więc wieśniacy, drobni rolnicy, biedota wiejska, smem i głodem zwalcza kryzys.
— Powiadam do jednego wieśniaka.
— Czemuż nie staracie się polepszyć swój byt?
— Jak? — ze zdumieniem odpowiada: — biaz hroszy niu budisz chroszy: a ludzie hroszy dostać ludzie zarabić? Wozki lesu nima, jazy na tarhi nima; zhalety pany, zhalety ku pcy: nima pozarjadocziłi.
— Bezradność.
— Czy dalszy upadek życia gospodarczego?
— Przecież tyle rąk wolnych! W każdej prawie izbie wieśniackiej kilka dorosłych mężczyzn. Zaledwie jednemu wystarczy pracy koło domu.
— Co robi reszta? — pytam.
— Reszta, panoceku, — powiada mi drugi wieśniak — heta usio „abiboki”, tulają się po izbie; nima za szto ruk zalazyć, a dzień mały: z kuta u kut i dzień tut.
— A wieżarami?
— Lampy ni palim, toiki „smarkacku”; przy hetkim ahniu młodsz szuszucaieca pa kutach ci kala pradak, a starszyszja uspa minajuc carskie czasos...
— Gorzka prawda...
Tyle niezwykłej twórczej energii ginie, tyle ludzkiej sily niewykorzystanej — ginie...
— A wyby paszli na „dohu” pracawać? — pytam raz u jednego pierwszego z kupy wieśniaków na srodka wsi zgromadzonych.
— Nawat darma, aby za ehleb, — odpowiada zagabnety: — wieślaiej tylob przy darmowaj pracy, czymśia doma biaz niezoha „tyndać”.
— Szybko myśl ni przychodzi więc powiadam:
— Chto z was mudrejszy niechaj pydu maie pracu, ali dla usieh karysanuj, a ja wam pažyczu hroszy na charcy.
— My paradzimsia i wybiarmy — brzmią la odpowiedzi.
— A kiedyż mi nie dacie znać.
— Wiecezaram.
Delegaci stawali się w czas i oświadczyli mi, że mają wśród siebie głowy dobre i dla tego poradziłi mi: — prosie miote być ich komisarzem i zaprojektowaj roboty.
Niestety nie miałem odwagi odmówić przyjęcia wyboru, żeby nie zdradzić wobec wieśniaków bezradności absolwenta szkoły wyższej; ale nie mam spokoju sumienia, gdyż nie wywiąże się z zadania z braku własnego pomysłu lub czujego kolewki co do wykorzystania bezplatnej sily ludzkiej. Czytamy, szukamy — nie znajdujemy.

W rozpaczy wolam: Wieśniacy, biedacy

czekają na pomysły elity umysłowej: elita umysłowa! Czem zajeta? Gdzie twoje pomysły? Jesteś przygotowana do komisarowania? Jesteś uświadomiona w powstającej sytuacji? Do roboty! Do organizacji!

Podsielnał E. B.

Hoduciszki.

Staraniem Zarządu Oddziału Związku Strzeleckiego w Hoduciszkach przy wydatnej pomocy i uczynnej współpracy miejscowego Zarządu Zw. Pr. Ob. Kobiet w dniu 29 grudnia 1932 r. urządzony został dla strzelców wspólny „Opłatek”, w którym wzięli udział prócz pełnych drużyn męskich i żeńskich grono gości miejscowych, przedstawicieli pokrewnych organizacji i nauczycielstwa.

W pięknie udekorowanej Szwelicy Strzeleckiej urządzono choinkę i zastawiono skromnymi przekąskami stoły obiadu strzelcy, goście do których przemówienia wygłosił, przez miejscowego Zarządu Oddz. Zw. Strzeleckiego p. Popławski i p. Lejger, w imieniu Zarządu Zw. Pr. O. Kobiet — p. Prewysz — Kwin towa, oraz w imieniu Zw. Rezerwistów p. Fallas, życząc młodemu Strzelcom i Strzelcy niom pomysłowości w ich pracy i zamiarach.

W młym i podniosłym nastroju przelano się tradycyjnym opłatkami, poczem młodzież urządziła zabawę towarzyską przez platane tańcami. Uczestnik.

Z pogranicza.

ARESZTOWANIE PRZEMYTNIKÓW NA GRANICY POLSKO-LITEWSKIEJ.

Z Brastawia donoszą, iż na pograniczu polsko-litewskim w ostatnim tygodniu swiętym taczym zatrzymano 11 przemytników z towarem wartym 12 tys. zł. Najwięcej zatrzymano cukru (1368) i tytoniu (116 kg.).

Pożar na st. Łyntupy.

Dnia 1 stycznia 1933 roku o godz. 23.30 zapaliła się sieni wjeżdża do pokoi noclegowego przy drodze konduktorskiej mieszczącej się w budynku dworca na st. Łyntupy.

Sienią zbudowaną z desek spaliła się zupełnie, oraz niezliczone uszkodzone zostały w miejscu połączenia budynku z sienią dach i sufit pierwszego pokoju budynku.

Pożar został zlokalizowany przez miejscową straż pożarną kolejową.

Dla ustalenia przyczyn pożaru prowadził się dochołdzenie. — Znalaziono przy wejściu śloma oraz ślady nafty na ścianach nasuwają przypuszczenie, że pożar powstał z podpalenia.

Straty obłożone prowizorycznie wynoszą około 300 złotych.

Zderzenie autobusu z furmanką.

Z Młodzieżowa donoszą, iż na szosie Wołozyn—Drewnica autobus prywatny wiozący bite wlepie zderzył się z furmanką pociągniętą przez Aleksandra Turzewicza z Męglina. Furmanka została straszona, zaś Turzewicz doznał złamania ręki prawej i złechałca nogi. Rannego odwieziono do szpitala. W aucie pierwsze dwa kola zostały skrócone.

7 stycznia 1933 r.
Noc uciech

Prace konserwacyjne przy Bazylice.

Jak się dowiadujemy roboty koło konserwacji Bazyliki, przy sprzyjającej pogodzie, posuwają się w szybkim tempie. Kierownictwo robót spodziewa się iż zdola wykończyć roboty w ostatnich dniach stycznia lub też w połowie lutego. Wykonano już 30 betonowych pali, wzmacniających fundament pod kolumnami portyku.

Są obecnie w toku roboty koło podcinania kolumn i zakładania pod nie żelaznych belek, t. zw. dźwigarów, z pomocą których cały ciężar kolumna i ich obciążenie przeniesie się na wyżej wspomniane betonowe pale. Jedną z kolumn została już definitywnie wzmoconona. W najbliższych dniach będzie całkowicie ukończona praca przy trwałym zabezpieczeniu drugiej

kolumny. Poza tem są na ukończeniu ścigi żelazo-betonowe, które wzmacniają sklepienie nad portykiem. Nad to uskutecznił już spajanie samych murów portyku. Ponieważ portyk w kilku miejscach był pęknięty pęknięcia te zostały pod ciśnieniem zgrzeszonego powietrza zalane cementem i tym sposobem związane.

Stale dogląda robót około konserwacji Bazyliki architekt Jan Pekszko, który swego czasu odnalazł szczytki królweksie w zamurowanej przed 300 laty krypcie. W dniu jutrzejszym przybywa do Wilna główny kierownik robót inż. Wąsowicz, który w odstępach tygodniowych zjeżdża z Warszawy, aby sprawdzić postępy robót i dokłać ność ich wykonania.

Budowa pomnika Ad. Mickiewicza.

przejdzie do drugiego etapu prac w wykonaniu tego pomnika. Komitet Budowy Pomnika w dniu dzisiejszym do Warszawy przyjechał prof. Ładomir Ślodziński oraz konserwator okręgowy dr. Stanisław Lorenz.

Przejdzie do drugiego etapu prac w wykonaniu tego pomnika. Komitet Budowy Pomnika w dniu dzisiejszym do Warszawy przyjechał prof. Ładomir Ślodziński oraz konserwator okręgowy dr. Stanisław Lorenz.



Zaślubiny sowieckie. Na zdjęciu naszym widzimy moment zaślubin sowieckich. Za stołem siedzi urzędnik przed nim nowożeńcy z narzeczoną podpisują akt ślubny, klórcemu patronuje Lenin z portretu wiszącego na ścianie.

Arbon 150 tys. nie wpłacił.

Z dniem 2 stycznia upłynął termin wpłacenia przez Arbon magistratowi 150.000 złotych przypadających na rzecz miasta z tytułu eksploatacji komunikacji miejskiej. Pieniądzy te jednak nie zostały narazie wpłacone. Zgodnie z umową przysługującą Arbonowi jeszcze termin dwóch tygodni, w ciągu których może opłata zostanie jeszcze uiszczona.

Fakt powyższy wywołał jednak pogłoski że jakoby Arbon nie zamierza wpłacić należności, dając tem samemu do zerwania umowy, względnie anulowania jej i zawarcia nowej na zupełnie innych warunkach.

Aresztowanie oszusta.

Przed kilku dniami przybył do Wilna i zatrzymał się w hotelu „Weneja” z pewną kobietą, rzekomo żoną, pewien osobnik, który w księdze hotelowej zameldował się jako redaktor kulturalny Tygodnika Ilustrowanego Kazimierz Gallek.

Już w pierwszym dniu swego pobytu przybysz rozwinął intensywną działalność. Tegoz jeszcze dnia zgłosił się do pewnej drukarni i przeucnił stempel gdzie zamówił jakieś stemple oraz druki reklamowe dla mającego rzekomo się ukazać w Gdanskim nowo pisma p. n. „Polonia Gdanska”.

O zamówieniu tem dowiedzieli się również policja, której z pewnych przyczyn osoba „redaktora” wydała się mocno podejrzana, wobec czego zatrzymano go celem ustalenia tożsamości i powodów pobytu w Wilnie.

Wyrok komisji dyscyplinarnej w sprawie B. wiceprezesa Ogniska Kolej. Chmielewskiego.

Dyrekcja Kolejowa w Wilnie nadsyła nam następujący komunikat z prośbą o wydrukowanie:

W swoim czasie w prasie wileńskiej pojawiły się sensacyjne wiadomości o niemoralnym zachowaniu się kontrolera Wydziału Kolej Wąskotorowych Mierjana Chmielewskiego na terenie „Ogniska Kolejowego” — gdzie Chmielewskiemu, jako wiceprezesa „Ogniska Kolejowego” zarzucono rzekome deprawowanie i gwałt nad nieletnimi dziećmi, uczęszczającymi na ćwiczenia gimnastyczne.

Dyrektor Kolej Państwowych inż. Kazimierz Falkowski polecił przeprowadzić w tej sprawie dochołdzenie w wyniku którego, w dniu 6 grudnia r. ub. Dyrekcja Komisja Dyscyplinarna, na podstawie dochołdzeń stuz bopych, oraz dochołdzeń władz śledczych, — stwierdziła, że żadnych gwałtów Chmielewski nie dokonał, uznając jednak Chmielewskiego winnym niemoralnego zachowania się, nieulegającego ze stanowiskiem wiceprezesa „Ogniska Kolejowego” z uszczerpkem o 10 proc. poborów emerytalnych na przebieg jednego roku.

Obniżka cen wyrobów tytoniowych.

W związku z polityką rządu, dążącą do ogólnej obniżki wyrobów przemysłowych. Dyrekcja Polskiego Monopoli Tytoniowego obniżyła ceny swoich wyrobów, mianowicie od 10—25 proc. cygar od 4,3 do 3,3 proc.

Z ważnością od dnia 1 stycznia b. r. będą obowiązywały następujące ceny:

Regalia	2 zł. 30 gr
Delicias	2 zł. 20 gr
Coronas	1 zł. 20 gr
Favorites	1 zł. 20 gr
Pro Patria	1 zł. 20 gr
El Aliento	1 zł. 20 gr
Hawana	65
Ratuszowe	65
Belweder	65
Commerciales	55
Excelsiores	50
Brylantka	40
Kiopernik	40
Wawel	40
Trabuk	35
Kuba	30
Sennora	30
La Pintura	25
Soledad	23
Portorico	20

Papierosy:

Nil	25
Gabinetowe	15
Triumf	12,5
Złota Pani	10
Egipskie przednie	9
Ariston	7,5
Egipskie	6,5
Silesia	6
Pomorski Rarytas	3,5
Śląski Rarytas	3,5
Dames	2
Pani	7
Maden	6
Obstankowe	6

Pomoc dla bezrobotnych nie jest filantropią lecz samoobroną!

Rozdawnictwo odzieży dla bezrobotnych.

Sekcja odzieżowa Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Bezrobocia rozpoczął w bieżącym tygodniu wydawanie odzieży dla bezrobotnych już w środę o godzinie 9 rano. Bezrobotni mogą się zgłaszać po odzież do siedziby sekcji, do gmachu porządkowego dopiero po otrzymaniu specjalnych biletoów na poszczególne części ubrania w komisji kwalifikacyjnej, urzędującej przez P. U. P. na ulicy Subocz. Rozdawnictwo w bieżącym tygodniu potrwa trzy dni: we środę, czwartek i piątek, w godzinach od 9 rano do 15.

SPORT.

Sportowe Wilno w roku 1932.

Garść refleksyj.

Koniec roku, w każdej dziedzinie, jest okresem w którym przystępuje się do sporządzenia bilansu ubiegłego roku oraz przeglądu da się minione wysiłki, zastanawiając się nad ich realizacją. W sporcie dzieje się podobnie. To też zamykając ogólny dorobek sportu polskiego możemy stwierdzić, iż szereg sukcesów w tej dziedzinie pozwolił nam rok 1932 nazwać epokowym w historii sportu polskiego.

Jakż był udział Wilna w tym „polimpickim roku”? Jakież sukcesy odniósł nasz sportowiec, które pozwoliły im należeć do sportowej elity Polski?

A więc spojrzmy na poszczególne rodzaje sportu uprawiane w Wilnie. Niektóre z nich znajdują się na odpowiednim poziomie, inne natomiast zaledwie węgają. Ciekawym jest, iż ten nierównomierny poziom rozstrzeżnienia sta na sporty pozornie dość zbliżone. Np. ze sportów wodnych wileński wioślarstwo przewyższa o klasę poziom pływactwa, w sportach zimowych wileński narciarstwo posiadają wybitną wartość sportową, czego w żadnym wypadku nie da się powiedzieć o naszych łyżwiarzach; podobnie w ciężkiej atletyce boks zajmuje stanowisko dominujące, spychając na szary koniec zapasnictwo.

Lekka atletyka wileńska zasługuje na prawdziwe uznanie. Pomimo chronicznej pusłki w kasie Wil. OZLA, nasi lekkoatleci zdobili wysyrować się na 4 miesiące w punktacji rozgrywek o puchar Znajdowskiego. A przecież to miejsce zdobył tylko 3 Baon Saperow, a więc drużyna bynajmniej nie ogólnikowo, a wyłącznie najlepszych lekkoatletoów Wilna.

As lekkoatletyki wileńskiej Wiecezorki zdobył mistrzostwo Polski w pięcioboju oraz był reprezentantem państwowym w meczach z Czechami, Austrią i Węgrami. Najlepszy nasz biegacz Sidorowicz, również wykażal w ub. roku dobrą formę.

„Boks... Trudno o nim pisać. Po pięknyra starcie w pierwszej połowie roku, obecnie znajduje się on w stanie agonji. Związek nie wykazuje inicjatywy, najlepsi zawodnicy wycofali się lub wyjechałi... Słowem — stagnacja.

Wiosłarstwo przeżyli w ub. roku emocjonujące regaty na wiosnę i w jesieni. Tu sprawą na organizacja złączona z wysokim poziomem sportowym, zasługuje na całkowite uznanie. Również dodatnim objawem były sukcesy naszych wioślarzy na regatach w Krakowie.

Piłka nożna przez całą jesień emocjonowała swych zwolenników, bowiem 1 p. p. Leg. uoporzeczy walczył o wejście do Ligi! Chociaż odpadliśmy w półfinale to jednak nasi czołowi piłkarze wykazywali dobrą formę i na wejście do Ligi bodaj że zasłużyli.

Ujemnym zjawiskiem był natomiast brak kontaktu z innymi miastami. Względnie najczęściej sprowadzali obecne drużyny — Ma-

kabi. Z klubów ligowych gościł w Wilnie 22 p. p.

W województwach wschodnich prymat Wilna w piłce nożnej jest niezaprzeczony. — Do wileńskiej klasy A należą wyłącznie kluby miejscowe, a wysiłki Lidy nie udaly się z powodu zwycięstw Drukarza.

Hokej wileński, to — Ognisko... Nie mając u nas odpowiedniego rywalu, Ognisko wyjeżdżało na wy, ezonie do Łodzi uzyskując zadawalniające rezultaty.

Narciarstwo — Hermanowicz, Łabuć, Ciechanowicz, są zawodnikami wysokowartościowymi. Pozaem Wil, O. Z. N. potrafił popularyzować narciarstwo, tak że stało się bezwzględnie najpopularniejszym sportem wileńszczyzny.

Kolarze zorganizowali kilka wycieczek szosowych. Spotkań międzymiastowych, poa pojedynczymi startami sportowców grodzkie skich nie było... Traiek na Piłcomonie może stać się zaczątkiem kolarstwa torowego.

O cennych stronach sportu wileńskiego nie mówimy dziś. Zaczynamy jedynie, iż tylko od Wilna zależy, by ten wspaniały material, jakim są nasi zawodnicy został odpowiednio wykorzystany i różniol na całą Polskę stawać rodninego miasta. Tego życzymy sobie w r. 1933!

KURS STRZELECKI.

W dnach 28, 29 i 30 grudnia ubiegłogo roku staraniem Komendy P. W. Wilno — Miasto i 1 został przeprowadzony kurs strzelecki dla uczniów szkół żydowskich. W czasie kursu uczniowie odbyli strzelania z karabinka wiatrówkowego na Państwową Odznakę Sportową. Ogółem było uczestników 40. Strzelano 37. Spełnili warunki i uzyskali prawo do P. O. S. 37.

WALNE ZEBRANIE WIL. O. Z. B. W SALI KONFERENCYJNEJ OKR. OŚRODKA W. F. W. DNIA 30. XII. 1932 r.

Zebrańie to przyniosło ciekawe posunięcia Wil. OZB w sprawie ruszenia sportu bok serskiego na większą skalę, a to rozegranie meczu bok serskiego między trzema okręgami — wileńskim, grodzieńskim i białostockim o puchar przechodni Redakcji I. E. L.

Według wylosowania rozgrywka przypadła między wileńskim Okr. i Grodzieńskim w Wilnie w sali Okr. Śródnika W. F. w dniu 14 stycznia lub w drugim terminie 21 stycznia 1933 r.

Następnie mistrzowski zespół krótozógów z okręgu, który się wyłonił po meczu Wilno — Grodno w dniu 14—21 stycznia, rozegra spotkanie z Białostockim Okręgiem według wylosowania.

Nasi więc mistrzowie pięści będą mieli sposobność zmierzyć się z kolegami okręgu grodzkiego i jakby się dobrze powiodło to zmierzają swe sily z okręgiem białostockim, ponieważ walczyć jch będzie z każdego okręgu po osiem wag z każdego.

Rto będzie z naszych pięściarzy reprezentował Wilno podany dodatkowo, gdyż obecnie Wil. OZB, przeprowadza treningi i eliminacje.

W październiku 1932 r. nasi pięściarze wygrali z Grodnem w dużym stosunku, — więc i teraz postarają się utrzymać prestiż bokserów Wilna i dotrą swą zasługą przynajmniej do pułku przechodni i życzymy im zwycięstwa na rok 1933. — Gdyby się nie powiodło byłoby spadkiem stopnia naszego pięściarstwa, ale i to zastaliby w krótkim czasie napewno wyrównane.

ZNIŻCZY CENY WSTĘPU NA ŚLIZGAWKĘ!

Opłata za wstęp na ślizgawkę w parku Żelgowskiego, pobierana jest w wysokości od młodzieży szkolnej po 30 groszy od osoby, a od innych po 45 groszy. W obecnych ciężkich czasach nie każdy stał na wydane 30 groszy co wleczór. Wleczka część nie zamierzając młodzieży szkolnej, uprawiająca to przedzajmując zdrowy sport łyżwiarstwa, ma przeto ulemożliwić wstęp na ślizgawkę.

Należy przeto zniżyć ceny, tembardziej, że w bieżącym roku Wojewódzki Komitet do Spraw Bezrobocia skterował do parku Żelgowskiego do pracy przy porządkowaniu ślizgawki 15 bezrobotnych, na cały sezon, a przecież i mrozó pracej także bezplatnie. Mając bezpłatną robotnicę i nie wkładając większych sum w przedsiębiorstwo nie wypada wprost ustalać tak wygórowanych cen.

WŁOSI DWUKROTNIEM ZWYCIĘZYLI NIEMCÓW.

BOLONIA. (Pat.) — Wobec 65 tysięcy widzów odbył się tu mecz piłkarski NIEMCY — WŁOCHY, zakończony zwycięstwem Włoch w stosunku 3:1 (2:1). Włosi górowali technicznie nad Niemcami byli też od nich szybsi.

W czasie zawodów jeden z graczy Włoch, nazwiskiem Mentl, złamał nogę.

WŁOCHY — NIEMCY 1:0.

MONACHJUM. (Pat.) — W Monachjum odbył się mecz piłkarski między reprezentacjami północnych Włoch i południowych Niemiec. — Zwyciężyli Włosi 1:0 (1:0).

PORAŻKA WARSZAWSKIEGO A. Z. S. W HOKEJU.

KRYNICIA. (Pat.) W dniu 2 b. m. przed południem w międzynarodowym turnieju hokejowym w Krynicy Wiener E. V. pokonał AZS. Warszawa w stosunku 4:0 (0:0), 1:0, 3:0). Gra prowadzona była fair z obu stron. AZS. grał wybitnie defenzywnie. W 9-ej minucie drugiej tercji wiedeński Grein uzyskał prowadzenie dla swej drużyny. W trzeciej tercji winy podkuli Demmer, strzelając drugą bramkę dla swej drużyny, nie bez winy bramkarza Schneidera. W kilkanaście minut później Kirschberg strzela trzecią bramkę dla wiedeńców, a następnie w 3-ej minucie 3-ej tercji ustala wynik dnia Demmer czwartą bramką. Pięknym solowym atak Kirschberga załamali się na doskonałym bramkarzu akademików Schneidera, który, mimo zawalenia pierwszej bramki, był najlepszy z drużyny. W drugiein AZS, na wyróżnienie zasługuje ponadto Werner, zaś z drużyny wiedeńskiej Demmer Kirschberg oraz bramkarz Weiss. Siedziwał dobrze p. Sachs. Do finału wchodził Wiener E.V. oraz zwycięzca meczu wleczórnego BKE. Budapest, który będzie walczył przeciwko Brandenburger E. V. z Berlina.

WERYFIKACJA LISTY LIGOWEJ.

WARSZAWA. (Pat.) Jak wiadomo, zarząd Klubu Czarnych w sprawie odwołania im 7 punktów. Czarnym pozostało jeszcze prawo odwołania się do PZPN. Przed kilku dniami minął już termin złożenia odwołania. Czarnym jednak odwołania nie wnieśli. Wobec tego wydział gier i dyscypliny PZPN, usni sprawę za dostatecznie załatwioną. Tabeli ligowa została zweryfikowana. Mistrzem ogłoszono Cracovię, wicemistrzem Pogon. Do klasy A spada Polonia.

Przy zepsutym żądanku, zaburzeniach trawienia, niestemaku w ustach, bólu w skłębnie, gorączce, zaparcia, stolca, wymiotach lub rozwaleniu, już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” dala pewnie, szybko i dodatnio.

Zgubiono

w dniu 19 ub. m. przed południem, pęk kluczyków w czerwonym oskórzanym futerliku pomiędzy ul. Jagiellońską 5, a gmachem Sądów przy ul. Ad. Mickiewicza. Znalazca proszony jest o zwrot do Administracji „Kurjera Wileńskiego” za wynagrodzeniem.

